W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Czwartek - 1 maja 1941 r. Rok II-Nr 104 (210)

T E L E G R A M Y

SYTUACJA NA PÓŁWYSPIE PIRENEJSKIM

Lizbona 30.IV.(R) Argentyński min.spr. Guinazu przybył z Madryku do Lizbony, skąd udać się ma w drogę powrotną do Ameryki.

Po spotkaniach z gen.Franco i min. Serrano Sunerem w Madrycie, obecnie min.Guinazu ma odbyć rozmowy z prezydentem republiki portugalskiej Carmoną i szefem rządu Salazarem. Z Lizbony uda się on przez Nowy Jork do Waszyngtonu, dokąd został zaproszony przez prez.Roosevelta.

Powszechnie zwrócono uwagę na przemówienie, jakie w przededniu przyjazdu min.Guinazu wygłosił prem.Salazar, który oświadczył m.i. omawiając stosunek Portugalii do wojny:

"Są pewne wartości bezwzględne w życiu, którym należy wszystko poświęcić. Do nich należy godność narodowa, wolność, niepodległość i całość terytorialna kraju. Żywimy pełne zaufanie i wiarę w naszą własną lojalność i lojalność innych. Więcej może niż do siły orężnej mamy zaufanie do jedności narodu, głębokiej miłości Portugalczyków do ich ziemi ojczystej i do ideałów naszej cywilizacji, których żadnym orężem nie można zabić i żadnymi płomieniami zniszczyć".

OBSERWATOR AMERYKAŃSKI W TANGERZE

Waszyngton 30.IV.(R) Departament wojny Stanów Zjedn.A.P. delegował na "ważne stanowisko w Tangerze" dotychczasowego zastępcę attache wojskowego w Rzymie mjr Williama Bentleya. Pozostawać ma to w związku z dążeniami U.S.A. do "postawienia tamy" dotychczasowemu rozwojowi wydarzeń w tym rejonie.

KRÓL KAROL OPUSZCZA LIZBONĘ

Vichy 29.IV.(AFI) Były król rumuński wyjechać ma w najbliższym czasie z Lizbony wraz z panią Lupescu. Otrzymali oni od rządu chilijskiego zezwolenie na osiedlenie się w Santiago.

KONFERENCJA PAŃSTW " OSI "

Rzym 30.IV.(R) Odbyła się tu druga seria narad przedstawicieli państw "osi". Obradowała też t.zw."rada konsytuująca", przewidziana w pakcie państw "osi" z Japonią. Przewodniczył zebraniu włoski min.spr.zagr. Ciano. Obecni byli też ambasadorowie Niemiec i Japonii. Wkrótce ma się odbyć w Tokio podobne zebranie pod przewodnictwem min.Matsuoka.

AMERYKA OSTRZEGA FRANCJĘ

Zurych 30.IV.(R) Prasa szwajcarska donosi, że Marszałek Petain, po otrzymaniu od adm.Darlan sprawozdania z jego pobytu w okupowanej części Francji, odbył dłuższą rozmowę z amb.amerykańskim w Vichy adm.Leahy, który przestrzegał przed porzucaniem przez Francję stanowiska neutralnego i wrogim występowaniem wobec W.Brytanii, do czego zmierzać mają rokowania z Niemcami. Jest to główny warunek kontynuowania przez Amerykę dostaw do Francji.

AMERYKA NIE PONIOSŁA DOTĄD OFIAR ...

Waszyngton 30.IV.(R) Dyrektor amerykańskiego Urzędu długów federalnych oświadczył na Kongresie Izb handlowych, że Ameryka dotychczas nie poniosła żadnych ofiar w związku z toczącą się wojną, lecz że stan ten w najbliższej przyszłości będzie musiał ulec zmianie. Dodał on, że kwoty wy-

datkowane na cele obrony narodowej w najbliższych czterech latach będą bardzo wysokie, i będą musiały być częściowo pokryte z pożyczek wewnętrznych. W związku z tym należy się liczyć ze wzrostem zadłużenia narodowego Stanów Zjednoczonych do kwoty 90.000 milionów dolarów.

NIEMCY GROŻĄ SZWAJCARJI

Bern 30.IV.(AFI) Prasa niemiecka występuje z wyraźnymi groźbami pod adresem Szwajcarii, nawołując ją, aby wyciągnęła wnioski z losu, jaki spotkał Jugosławię. "Boersen Ztg." krytykuje rząd szwajcarski, że pozwala na szerzenie się w kraju "samobójczych poglądów antyniemieckich", utrzymując, że poważne dzienniki szwajcarskie i wybitne osobistości w tym kraju nadal stają po stronie wrogów Niemiec i prowokują Rzeszę.

AMBASADOR CUDAHY O NASTROJACH W NIEMCZECH

Nowy Jork 29.IV.(R) Dawny ambasador Stanów Zjedn.A.P. w Polsce John Cudahy, który powrócił niedawno z Berlina, oświadczył, że mimo zwycięstw na Bałkanach panuje nadal powszechny brak entuzjazmu wojennego wśród ludności niemieckiej.

MILIONOWA GRZYWNA

Londyn 30.IV.(R) Na miasto Dieppe położone nad kanałem La Manche Niemcy nałożyli ostatnio grzywnę jednego miliona franków za to, że w czasie wyświetlania w jednym z kin filmu przedstawiającego wyczyny lotnictwa niemieckiego i włoskiego publiczność poczęła wznosić wrogie okrzyki przeciw Hitlerowi i Mussoliniemu.

LOS POSŁA CAMPBELLA Z BIAŁOGRODU

Londyn 30.IV.(R) Los posła brytyjskiego w Białogrodzie Campbella budzi dotychczas zaniepokojenie. Od chwili zajęcia Jugosławii przez Niemców brak o nim wszelkich wiadomości bezpośrednich.

Według doniesień niemieckich został on schwytany na morzu przez Włochów, w chwili gdy udawał się z wybrzeża jugosłowiańskiego na Kretę. Towarzyszył mu attache wojskowy ppłk. Clark. Zatrzymać ich miał włoski torpedowiec, gdy płynęli na małym parowcu. Znajdować się miał z nimi również jeden dziennikarz amerykański, który także został wzięty na pokład okrętu włoskiego.

Rząd brytyjski zwrócił się do rządu Stanów Zjedn.A.P.o przeprowadzenie poszukiwań za posłem Campbellem i personelem jego placówki. Rządowi brytyjskiemu nie udało się na czas ewakuować poselstwa z Jugosławii. Personel poselstwa najpierw towarzyszył aż do 15 bm.członkom rządu jugosłowiańskiego, którzy musieli opuścić Białogród, poczym starał się dotrzeć do wybrzeża dalmatyńskiego, lecz nie udało mu się opuścić Jugosławii razem z rządem jugosłowiańskim.

Dotychczas nie ma potwierdzenia doniesień włoskich o losie posła Campbella i towarzyszących mu osób.

KONIEC KAMPANII GRECKIEJ

Cane(Kreta) 30.IV.(R) Król Jerzy II zwolnił gen.Papagosa ze stanowiska naczelnego dowódcy wojsk greckich na jego własną prośbę. Dowództwo nad armią objął obecny premier Tsuderos.

"Times" pisze, że zakończenie kampanii w Grecji stanowi kres pierwszej fazy walki we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Obecnie rozpocznie się nowa faza defenzywna. Celem nieprzyjaciela wydaje się być osiągnięcie kontroli nad cieśninami, zajęcie korzystnych pozycyj strategicznych dla wywarcia presji na Turcję i uzyskanie pomostu przez Dodekanez.

Prez. Roosevelt zarządził natychmiastowe zablokowanie wszelkich wierzytelności greckich w Stanach Zjedn.A.P.

INSPEKCJA PREZYDENTA INOENU

Ankara 30.IV.(R) Turecki prezydent Inoenu powrócił z swej podróży inspekcyjnej do Ankary. Przed udaniem się do innych okręgów kraju zamierza on dokonać nowej tygodniowej inspekcji nad wybrzeżem egejskim.

MANEWRY SOWIECKIE

Londyn 30.IV.(Ass.Press) Wielkie manewry wiosenne czerwonej armii odbędą się tego roku nad Morzem Czarnym. Do okręgu wojskowego Odessy przybyły już pierwsze oddziały sowieckich wojsk technicznych.

JAPONIA O STANOWISKU U. S. A.

Tokio 30.IV.(R) Prasa japońska daje wyraz przekonaniu, że rozciągnięcie strefy patroli amerykańskich na kresy wód zachodniej półkuli jest nowym krokiem, zbliżającym Stany Zjedn.A.P. do czynnego udziału w obecnej wojnie. Ogólnie biorąc patrole i konwoje są czymś zupełnie odmiennym, lecz w tym wypadku zmierzają one do tego samego celu. Jest to nowy objaw pogłębiającego się zatargu niemiecko-amerykańskiego. Podjęte zarządzenia świadczyć więc mają, że władze amerykańskie rzeczywiście weszły na drogę, wiodącą do udziału w wojnie.

CHURCHILL U KRÓLA ANGIELSKIEGO

Londyn 30.IV.(R) Król angielski przyjął we wtorek w pałacu Buckingham prem.Churchilla i adm.Dudleya Pounda, szefa sztabu głównego marynarki bryt.

N A U K A I W O J N A

Właściwie - to każdy "przecież" wie: wojna współczesna jest oparta w sposób decydujący na najnowszych wynalazkach. Każdy wie, że wywiad nieprzyjacielski bodajże bardziej stara się wykraść tajemnice laboratoriów i gabinetów uczonych, niż tajemnice strategików. A jednocześnie ogół, nawet ogół uważający się za "inteligencję" wie bardzo mało, lub niemal nic o postępach techniki. Tej techniki, która o wynikach obecnej wojny zadecyduje. Rzecz charakterystyczna: ten sam człowiek, który doskonale zna się na obrazach (choć nie jest to jego specjalnością), na literaturze, na historii i na geografii ba, nawet na winach - nie ma zielonego pojęcia o technice. Nie jest to jego winą: tak się już ułożyło. A technika, przy bliższym poznaniu okaże się dziedziną dla każdego laika pełną sensacji, niemniejszych, niż najbardziej pasjonujący romans detektywiczny. Odkrywa się przed nami świat pełen tajemnic. Zaczynamy rozumieć... dzień dzisiejszy.

Z roku na rok postęp cywilizacji coraz to bardziej otacza nas maszynami. Oświetlenie gazowe, po tym elektryczne, cały szereg domowych przyrządów elektrycznych, telefon, telegraf, radio, telewizja, kinomatograf barwny i dźwiękowy, samochody, tramwaje, komfortowe pośpieszne koleje, woda bieżąca, centralne ogrzewanie, luksusowe okręty i samoloty transatlantyckie, maszyny do szycia i do pisania, postęp chirurgii i wogóle medycyny, ze szczególnym uwzględnieniem zasług Pasteur'a - cytujemy dosyć pobieżnie - wszystko to razem "mebluje" nasze życie tak, że trudno nam wyobrazić sobie egzystencję, pozbawioną tych już tak zcodziennialych wspaniałych urządzeń i pracy.

Warto sobie uprzytomnić, że wszystkie one istnieją niespełna półtora wieku. Jak bardzo czujemy się nieszczęśliwi, gdy z powodu działań wojennych pozbawieni zostajemy chwilowo gazu, prądu, telefonu, kina czy samochodu...

Jeśli jednak wszystkie te wynalazki zapewniły nam komfort w czasie pokoju, to jednocześnie, niestety, nadały obecnej wojnie jej charakter "totalny", pełen okrucieństwa i barbarzyństw , których skala się jeszcze nie wyczerpała, bo niewyczerpalne są możliwości nauki.

Jakże daleko zabrnęliśmy od idealistycznych marzeń chyba każdego uczonego: wyobrażał on sobie, że swym wynalazkiem zbawi ludzkość, że przyczyni się do zapewnienia jej spokoju, wygody, szczęścia... Nie wiedział on, że każdy niemal wynalazek, w każdej dziedzinie da się zmobilizować na potrzeby wojny, niszcząc, a nie budując, szerząc nie miłość, lecz nienawiść ludów. Wszystkie jednak dane historyczne dowodzą jednego: w ostatnich dziesiątkach lat naukowe wynalazki wprowadzili do techniki wojennej nasamprzód Niemcy, zaprzęgając naukę z jej najnowszymi pracami do rydwanu Marsa. Inne państwa musiały i muszą iść śladami Niemców. Dziś najbardziej patriotycznym obowiązkiem nauki jest współpracować ze swym rządem w celu najskuteczniejszego przeciwdziałania barbarzyństwu niemieckiemu.

Nie cofając się wstecz do wojny poprzedniej, zauważmy pobieżnie najważniejsze zastosowania techniczne, umożliwiające Niemcom prowadzenie wojny obecnej mimo blokady i osamotnienia: odpowiednie posunięcie naprzód przemysłu lotniczego i samochodowego (ciężkie tanki, potężne bombowce), produkcja benzyny syntetycznej i sztucznego kauczuku, sztucznej bawełny, namiastek produktów żywnościowych, metali i.t.d. Nie mówimy tu na razie o innych wynalazkach: o gazach trujących, o potwornie mordujących bombach, a może jakichś przygotowaniach do wojny bakteriologicznej. Do tego dochodzą tysiące innych drobnych wynalazków w każdej dziedzinie. A następnie - naukowa organizacja prowadzenia wojny, wzorowana na naukowej organizacji pracy... Dziwna ironia.

W tych warunkach kraje, przygotowujące się do odparcia ataku niemieckiego, a następnie - prowadzące wojnę z potęgą germańską, zmuszone są zastosować u siebie, dla siebie, dla obrony swych domostw i dla zwalczania wroga - coraz to genjalniejsze wynalazki. Wynalazki te muszą przegonić technikę niemiecką. Muszą pokonać wroga na polu, na jakim wyobrażał on sobie mieć decydującą przewagę.

Jeżeli idzie o Anglików, to doskonale dają sobie radę. Wystarczy przytoczyć przykład niemieckich bomb magnetycznych, tak szybko zwalczonych skutecznie przez Anglików. Nie będziemy na tym miejscu przytaczać innych przykładów. Powiedzmy raczej, że inżynierowie i wynalazcy polscy są zagranicą bardzo szanowani i w bardzo wielu dziedzinach poszczycić się oni mogą pracami bardzo cennymi. Dopiero

po wojnie dowiemy się na ten temat wiele ciekawego, co narazie pozostać musi dla dobra sprawy - tajemnicą.

Wiedza nowoczesna - to potężny skarbiec. Każdy, powtarzamy, znajdzie tu dla siebie coś ciekawego. Że jednak cały świat naukowy współpracuje obecnie ze sztabem generalnym, na poszczególne zagadnienia techniczne i wynalazki trudno nie spoglądać przez -przede wszystkim - pryzmat wojny; wojny, która nas otacza, na wynik zwycięski której oczekujemy z utęsknieniem, wojny, o której nie możemy ani na chwilę przestać myśleć . Poznając tajniki techniki, nauczymy się lepiej wojnę rozumieć, a tymsamym obdarzać większą sympatią tych jej nieznanych i zapomnianych jej współpracowników, jakimi są - inżynierowie, technicy, robotnicy. Bez nich, bez ich pełnej samozaparcia się pracy, prowadzenie wojny do zwycięstwa byłoby niemożliwe.

Skończyły się czasy, w których o losach państw decydował pojedynek na szpady królów; czy wybranych pocztów rycerskich... Przeszły też czasy, w których wystarczała bitność i odwaga żołnierza. Dziś żołnierz musi posiadać nowoczesne uzbrojenie. Uzbrojenie, wyrabiane w licznych fabrykach. Fabryki są dziś bombardowane narówni z fortecami, czy składami amunicji. Robotnik narażony jest narówni z żołnierzem, choć nie nosi munduru. Wojna jest wszędzie. Nieprzyjaciel atakuje z powietrza. Zatruwa duszę trucicielską propagandą. Propaganda - to też naukowe przeprowadzenie pewnego programu. Bo nauka jest najbardziej systematycznym, uporządkowanym wyrażeniem pewnych przesłankowań czynu i myśli odpowiednio połączonych.

Całą sztuką, by wynalazki czynione były najszybciej, by realizować je można było jak najszybciej. Pasjonujący pojedynek nauki hitlerowskiej i nauki świata cywilizowanego. Niemcy od lat dziesięciu zmusiły wszystkich swych uczonych do pracy przygotowawczej dla wojny zaborczej. Bliska przyszłość pokaże - że wysiłki ich były i są wystarczające.

Fren.

("Dziennik Polski" Nr.77.Londyn).

<u>BRYTYJSKI " TRUST MÓZGÓW "</u>

<u>Londyn 30.IV.(R)</u> Rząd powołał do życia komitet, któremu powierzone zostało rozwiązanie szeregu zagadnień z zakresu techniki wojennej. Ten t.zw. "trust mózgów" zbadać ma zastosowanie szeregu nowych metod i środków walki. Przewodniczyć mu będzie Kanclerz Księstwa Lancaster Lord Hankey i składać się on będzie z elity angielskich inżynierów i rzeczoznawców technicznych.

K R O N I K A   B R Y G A D Y

K Ą C I K   H A R C E R S K I

Z dniem dzisiejszym otwieramy w naszej gazetce "Kącik harcerski" - dla licznych żołnierzy-harcerzy, którzy przybyli tu na równi z innymi, by bronić naszych ideałów. "Kącik harcerski" będzie łącznikiem między harcerzami, ich "skrzynką pocztową" i informatorem o tym, co harcerze polscy robią dobrego na Bliskim Wschodzie, w Egipcie, Palestynie i.t.d.

Jako pierwszą informację podajemy, że w niedzielę dnia 4 maja br. o g.11 w sali kina Brygady odbędzie się zbiórka wszystkich instruktorów harcerskich, na której zostanie omówiony program najbliższych prac harcerskich.

Czuwaj !

hm A.W. por.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

<u>Ppor.Bial...</u> List przekazaliśmy zespołowi redakc. "Nasze Drogi" w Ośrodku Zap.,

<u>Plut.L.R.</u> Sprawa, poruszona w liście do nas - rozstrzygnięta została rozkazem M.S.Wojsk.

--ooOoo--

<u>Plut. Władysław Kowalewski</u> zgłosi się po odbiór Krzyża Jerozolimskiego do Szefostwa Duszpasterstwa S.B.S.K.

P O L S K I E   K I N O   O B O Z O W E

w czwartek dn.1 maja br. wyświetla film p.t." W I E L K I   W A L C "
(z życia znanego kompozytora walców wiedeńskich Johanna Straussa)
<u>Początek o godzinie 19.15.</u>

--ooOoo--

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

CHURCHILL O EWAKUACJI WOJSK BRYTYJSKICH Z GRECJI

Londyn 30.IV.(R) Prem.Churchill w oświadczeniu złożonym przed Izbą Gmin stwierdził, że z ogólnej liczby 60 tys. żołnierzy wysłanych do Grecji wyewakuowanych już zostało pomyślnie conajmniej 45 tys. W skład tych wojsk wchodziła jedna dywizja australijska i jedna nowozelandzka. Pewną ilość ciężkiego uzbrojenia musiano jednak pozostawić na miejscu.

Biorąc pod uwagę - zaznaczył Churchill - że nasze wojska zmuszone zostały przez przeważającego nieprzyjaciela do opuszczenia lotnisk, z których jedynie mogła być przeprowadzona skuteczna ochrona odwrotu naszych oddziałów i że tylko nieznaczna ilość wojska mogła być użyta do obrony punktów załadunkowych, wynik powinien być uważany za godny podziwu. Zachowanie się oddziałów zwłaszcza tylnej straży, które przebiły się do morza, zasługują na najwyższe pochwały. Poraz pierwszy codzienne bombardowania nie zdołały złamać dyscypliny i porządku kolumn w marszu. Były one nie tylko napastowane z powietrza, ale również ścigane przez 3 niemieckie dywizje pancerne i wszelkie oddziały zmotoryzowane, które zdołano skupić na miejscu.

W czasie rzeczywistych walk, stoczonych głównie pod Górą Olimp, dokoła Grewena i pod Termopilami, straty wyniosły 3 tys. zabitych i rannych. Stanowi to drobną cząstkę strat zadanych Niemcom, - którzy kilkakrotnie, a niekiedy dwukrotnie w ciągu jednego dnia zostali zatrzymani przez siły stanowiące zaledwie 1/5 ich stanu liczebnego, - nie licząc strat niemieckich poniesionych podczas ich ataków przeciwko Grekom i Jugosłowianom.

Przypuszczam, że podczas obrad w przyszłym tygodniu będzie można podać dokładniejsze szczegóły. Na podstawie tego co powiedziałem - dodał premier - jakkolwiek bolesne są nasze straty, mamy wiele powodów do wdzięczności, a siły imperialne mają wiele powodów do tego, aby być dumne. Po oświadczeniu tym, przyjętym przez Izbę Gmin długimi owacjami, Churchill w odpowiedzi na interpelację, stwierdził, iż jest przekonany, że faktycznie ok. 45 tys. żołnierzy ewakuowanych z Grecji dotarło już do swych baz.

Ogłoszono też list z 21 kwietnia br., w którym wobec powstałej sytuacji rząd grecki zalecał zaprzestanie dalszych ofiar i wycofanie brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego z Grecji, dla dobra wspólnej sprawy, o którą toczy się walka. Ten list do rządu brytyjskiego zawiera również wyrazy wdzięczności, za udzielenie pomocy w walce podjętej przeciwko najazdowi. Po odczytaniu tego listu przez min. Edena Izba Gmin złożyła hołd bohaterskiemu poświęceniu Grecji.

Komunikat brytyjski z dnia 30 kwietnia br. stwierdził, że "Wycofywanie się naszych wojsk z Grecji odbywa się w sposób zadawalający."

Według wiadomości nadeszłych z Aten gen. Tsolakiglu utworzył w porozumieniu z władzami niemieckimi rząd " quislingowski". W kołach dyplomatycznych podkreślają, że grecki Quisling nie był właściwie wojskowym, lecz ma za sobą tylko karierę dworską, co czyni jego postępowanie tymbardziej wstrętne. Nie posiadał on żadnego wpływu w narodzie greckim, tak iż jego wybór świadczy, że Kraj dalej zajmuje zdecydowanie wrogie stanowisko wobec najeźdźców.

Poseł brytyjski w Atenach Sir M. Palairet przybył bez przeszkód na Kretę i nawiązał kontakt z legalnym rządem greckim.

W ZACHODNIEJ PUSTYNI BEZ ZMIAN

Kair 30.IV.(R) Okres oczekiwania w Zachodniej Pustyni trwa. Pod Tobrukiem nie zaszła żadna zmiana. W Sollum działalność patroli trwa w dalszym ciągu. Wstrzymanie postępów niemiecko-włoskich przypisuje się wzrastającym trudnościom napotkanym przez wojska nieprzyjacielskie. Przede wszystkim ciągłemu rozbijaniu ich tyłów przez RAF, wzrastającym upałom i nieustannemu wzmacnianiu brytyjskich sił obronnych.

RAF ponownie gwałtownie atakował skupienia nieprzyjacielskich samolotów na lotniskach w Benina i Dernie. Dokonano też nowego nalotu na port w Benghazi, wywołując eksplozje. Nęka-

---

1 MAJ

F i l i p a i J a k u b a A p.

Kalendarzyk historyczny:
Rok 1505 - Konstytucja "Nihil Novi" kładzie podstawy monarchii konstytucyjnej w Polsce.
Rok 1576 - Koronacja Stefana Batorego w Krakowie.

Nasze przysłowia:
Na św. Filipa jeśli deszcz rzęsisty, będzie plon dobry i czysty.

no dalej kolumny nieprzyjacielskie, ostrzeliwując je karabinami maszynowymi z samolotów, które opuszczały się bardzo nisko nad ziemią. W ciągu ub. dwóch dni strącono nad Tobrukiem ogniem artylerii przeciwlotniczej trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Również marynarka brytyjska, która trzyma straż na wybrzeżu, ostrzeliwała już skupienia wojsk nieprzyjacielskich pod Sollum.

Pierwszy opór kolumnom nieprzyjacielskim nad wybrzeżem stawił jeden z słynnych pułków brytyjskich, zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu na swe poprzednie pozycje. Równocześnie brytyjskie kolumny pancerne patrolują płaskowyż pustynny, aby nie dopuścić do okrążenia lewego skrzydła.

RAF przeprowadza stałe patrole nad niektórymi obszarami Morza Śródziemnego, odpierając szereg ataków, podjętych przez nieprzyjaciela. W ciągu wszystkich działań na Bliskim Wschodzie RAF stracił 4 samoloty.

W ciągu miesiąca kwietnia br.na obszarze podlegającym dowództwu na Bliskim Wschodzie zniszczono 252 samoloty nieprzyjacielskie. RAF stracił w tym czasie tylko 58 aparatów, z których wielu lotników uratowało życie. Jest to największa liczba strąconych w ciągu miesiąca samolotów na tym obszarze od chwili przystąpienia Włoch do wojny.

ZDOBYCIE SACOTA W ABISYNII

Wojska sudańskie zajęły miejscowość Sacota(na drodze Asmara-Dessie, na południ.od Amba Alagi), zadając Włochom znaczne straty. Wzięto do niewoli 515 jeńców, z pośród których 400 Abisyńczyków natychmiast zaciągnęło się ochotniczo do armii cesarza Haile Selassiego. W innych okręgach wojska brytyjskie i powstańcze nadal stopniowo oczyszczają kraj z odosobnionych oddziałów nieprzyjacielskich. W południowej Abisynii działania zahamowane są przez nieco wcześniejsze niż zwykle rozpoczęcie się pory deszczów.

Lotnictwo południowo afrykańskie atakowało pozycje nieprzyjacielskie i składy amunicji w Uadera. Zniszczono transport zmotoryzowany, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Trafiono bombami w budynki wojskowe w Tandenho i w zabudowania lotniska w Sifani.

PLYMOUTH ZNOWU BOMBARDOWANY

Londyn 30.IV.(R) Bombowce niemieckie atakowały w nocy z wtorku na środę ponownie Plymouth powodując znaczne szkody. Ilość zabitych z pośród ludności cywilnej jest również dość wysoka. Bomby rzucono poza tym na dwa miasta w zachodniej i południowej Anglii gdzie jednak szkody są nieznaczne. Kilka osób zginęło nadto w południ.Walii. W czasie tej nocy zestrzelono nad W.Brytanią 8 maszyn niemieckich.

W związku z powtarzającym się stale bombardowaniem miasta Plymouth Ministerstwo Zdrowia zarządziło częściową ewakuację najbardziej zagrożonych dzielnic miasta. Ewakuacja obejmuje młodzież szkolną oraz kobiety i małe dzieci.

RAF NAD MANNHEIMEM

Londyn 30.IV.(R) Bombowce brytyjskie dokonały we wtorek w nocy ciężkiego nalotu na miasto Mannheim. Radio niemieckie przyznało, że bomby brytyjskie zburzyły i uszkodziły większą ilość budynków oraz zabiły wzgl.raniły wiele osób z pośród ludności cywilnej. Komunikat angielski określa nalot jako "masowy" i zaznacza, że użyte były bomby najnowszego typu.

Inne bombowce atakowały składy płynnego paliwa w Rotterdamie, zaś eskadra amerykańskich myśliwców typu "Havoc" atakowała z powodzeniem trzy lotniska niemieckie w północnej Francji. Z nalotów nocnych jeden aparat brytyjski nie powrócił.

Za dnia wtorkowego - lotnictwo brytyjskie atakowało skutecznie statki nieprzyjacielskie w pobliżu wybrzeży francuskich, belgijskich i norweskich. Statek o pojemności 6.000 ton trafiony celną bombą strawiony został przez ogień, cztery inne statki zostały uszkodzone. W czasie operacji dziennych Anglicy stracili dwa bombowce i jedną maszynę myśliwską.

LOTNICY JUGOSŁOWIAŃSCY W ROSJI

Moskwa 30.IV.(R) Donoszą, że 27 oficerów i szeregowych wojskowego lotnictwa jugosłowiańskiego przybyło do stolicy Rosji na pokładzie trzech bombowców typu Savoia, które przeleciały nad Bułgarią i Rumunią.

Z POBYTU GEN.SIKORSKIEGO W AMERYCE

Polskie Radio 30.IV. W Stanach Zjedn. gen.Sikorski odbył szereg konferencji w Nowym Jorku, Chicago, Detroit i Buffallo. Przedstawił on stutysięcznym rzeszom Polaków los Polski i bohaterstwo Kraju, oraz zapoznał ich z pracą Rządu Polskiego w Londynie.

Polonia Amerykańska zrozumiała, że Polska liczy na ich pomoc, to też oddźwiękiem tego były liczne deklaracje na rzecz pomocy dla Polski.

POSZUKIWANIE RODZIN

Marian Wlekliński(34)P.O.B.2155 Aleksandria prosi o wiadomość o ppor. Stefanie Wleklińskim, z zawodu inż.górn. Wszystkie pisma polskie proszone są o umieszczenie tej prośby.